

A 1257 III

~~A 1089~~

ROK I.

MCM

N<sup>R.</sup> 6.



# ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY  
ARCHITEKTURZE \* BUDOWNICTWU  
I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU



ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, WOLSKA L. 36.

GŁÓWNY SKŁAD W KRAKOWIE:  
SPÓŁKA WYDAWNICZA.

GŁÓWNY SKŁAD W WARSZAWIE:  
GEBETHNER I WOLFF.



**ZYGMUNT BINDUCHOWSKI**  
ARTYSTA-RYSOWNIK



WYKONUJE RYSUNKI DLA WPAŃÓW ARCHITEKTÓW I PRZEMYSŁOWCÓW, MAJSTRÓW BRANŻY DRZEWNEJ I ŻELAZNEJ, TAK SZKICE, JAKO I DETALE.

WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 149 m. 29.



**M. SZTROMAJER**

Jeneralny Reprezentant Akcyjnego Towarzystwa Zakładów ceramicznych »Marywil« w Radomiu,

poleca posadzki terrakotowe, licówki i cegłę ogniotrwałą, oraz posadzki cementowe i wyroby betonowe własnej fabrykacyi.

Warszawa, Nowowiełka 18, róg Wspólnej.  
Telefon Nr. 928.



**PRZEGLĄD TECHNICZNY**

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM  
TECHNIKI I PRZEMYSŁU  
WARSZAWA

Biurow Redakcyi i Administracyi: Krakowskie Przedmieście I. 66.  
Prenumerata w Warszawie rocznie rub. 10, półrocznie rub. 5.  
z przesyłką pocztową rocznie rub. 12, półrocznie rub. 6.



S. ODRZYWOLSKI:

**RENEZANS W POLSCE**

WIENI, A. SCHROLL & CIE.  
CENA 30 KOR. (15 RS.).

E. Kováts:

**SPOŚÓB  
ZAKOPAŃSKI**

Lwów, Gubrynowicz & Schmidt.  
Cena 12 koron.

WOLNE.

F. Kucharszewski:

*Z dziejów techniki*

Leonard Vinci, Ferzy Stephenson,  
Ś. Benezet, Stephenson i Eiffel, Sławni garncarze,  
Filip de Girard.

Warszawa E. Wende i Spka. — Cena 1 rs.

WOLNE.



# ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY  
ARCHITEKTURZE • BUDOWNICTWU  
I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU.



## WRAŻENIA Z PARYŻA.

PO RAZ to pierwszy nadarzyła mi się sposobność odwiedzenia stolicy Francji i, mimo wszystkiego, stolicy świata<sup>1)</sup>. Każdego z nas niezawodnie nieraz nęciło obaczyć na miejscu wielkie pomniki minionej przeszłości, jako też te wszystkie nowoczesne budynki i założenia będące nie tylko chronologicznie najnowszymi, ale także będące zwykle klasycznymi wzorami, według których nowoczesna Europa urządza

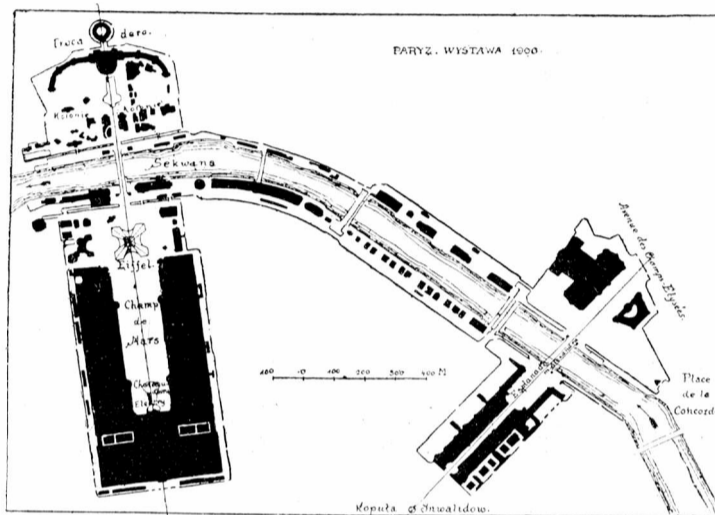
swoje budynki publiczne i prywatne.

JESLI BOWIEM komukolwiek z nas przyszło rozwiązać nowoczesny budynek, o nowoczesnych wymaganiach, zawsze w pierwszej linii studyować musiał budynek już we Francji względnie w Paryżu wystawiony i obrał nieraz inną szatę, nieraz o charakterze lokalnym, treść budynku opierała się z odpowiednimi modyfikacjami na francuskich wzorach. Cały nowoczesny np. rozwój architektury w Niemczech ma za podstawę studium francuskich rzeczy — idee w nich tkwiące bywały wprawdzie niejednokrotnie rozwinięte, niemniej jednak zasady nowoczesnego projektowania złożone leżą w dziełach geniuszu francuskiego.

DLATEGO to Paryż, to miejsce wędrówek każdego architekta, chcącego sztukę swą zbadać do głębi, każdego, co rzeczy znane z publikacji chce widzieć w wykonaniu i własny sąd o nich wyrobić; cały bowiem nawet myśli tłoczy się w umyśle zwiedzającego Paryż, to historycznie znakomitych wypadków jakie miały miejsce w Paryżu, dodaje tym myślom nieraz

<sup>1)</sup> PODRÓŻ tę wraz z innymi kolegami odbyłem z polecenia i na koszt Ministerstwa oświaty; celem jej bezpośrednim było zbadanie urządzenia szkół przem. po za granicami państwa austriackiego.

osobliwy kierunek, nieraz podniosły, nieraz smutny, zawsze jednak niezwykły i ciekawy. Jeśli dla każdego z turystów Paryż przedstawia wiele, to nam na pamięć



WYSTAWA PARYSKA

UACYA

nieraz przyjdzie niejedno smutne i wtedy trzeba umyślnie już dobrze przebieżowanego kolejami losu, by zostać obojętnym i spokojnie przyglądać się rozwojowi myśli ogólnoludzkich.

PODRÓŻ do Paryża w tych czasach podwójnie interesuje ze względu na wielką Wystawę wszechświatową; wrażenia z którymi chcę się z czytelnikami podzielić, odnosić się więc muszą osobno do Wystawy i osobno do Paryża jako miasta; przyczem odnosić się one będą wyłącznie do architektury i sztuk stosowanych do przemysłu.



WYSTAWA PARYSKA

ESPLANADE DES INVALIDES

WYSTAWA tegoroczna jest terytoryalnie największą z dotychczas w Paryżu urządzanych, zajmuje bowiem »Plac broni« (Champ de Mars) i esplanadę prowadzącą do »Zakładu Inwalidów« (Hôtel des Invalides) ograniczoną jest wzdłuż Sekwany mostami »de la Concorde« i »Passy«. Między tymi dwoma placami leży część mia-



sta a rozległe w tym miejscu wybrzeża (Quai) Sekwany, stanowią połączenie tychże między sobą. Użycie Esplanady Inwalidów do celów Wystawy podyktowanym było

niezwykłą ilością zgłoszeń i chęcią zbliżenia Wystawy do centrum miasta. Główna bowiem brama, prowadząca na Wystawę leży przy »Place de la Concorde« tym największym i najpiękniejszym na świecie placu. Założenie na Esplanadzie jest jedną z najwspanialszych rzeczy; począwszy od Avenue des Champs Elysées utworzono jedną wspaniałą oś, której końcem jest potężna kopia »Zakładu Inwalidów«.

IDĄC OD tegoż Avenue spotykamy nasamprzód dwie wspaniałe budowle, które pozostaną pamiątką po Wystawie. Po lewej Pałac sztuki t. zw. mały (Architekt I, zeszyt 5, tabl. I), po prawej t. zw. wielki. Lewy mieści wystawę retrospektywną sztuki francuskiej stosowanej do przemysłu, prawy zaś wystawę sztuki współczesnej: architekturę, malarstwo i rzeźbę. Następnie przechodzimy przez świeżo zbudowany Most Alexandra II (Arch. I, zeszyt 5, tabl. I), w dalszym zaś ciągu spotykamy wystawę nowoczesną sztuk stosowanych do przemysłu, a zatem wszelkiego rodzaju dekoracyj stałych dla budowli, mebli, szkła, marmuru, mozaik, brązów itd.

ARCHITEKTONICZNIE przedstawia się ta część nadzwyczaj dekoratywnie, budynki są prowizoryczne, będą po wystawie rozebrane, wykonane jako szkielec żelazny z okładką gipsową, w całości robią wrażenie jakiegoś bazaru, czy jarmarku, mimo że niejeden motyw dekoracyjny zgrabnie i efektownie użyty.

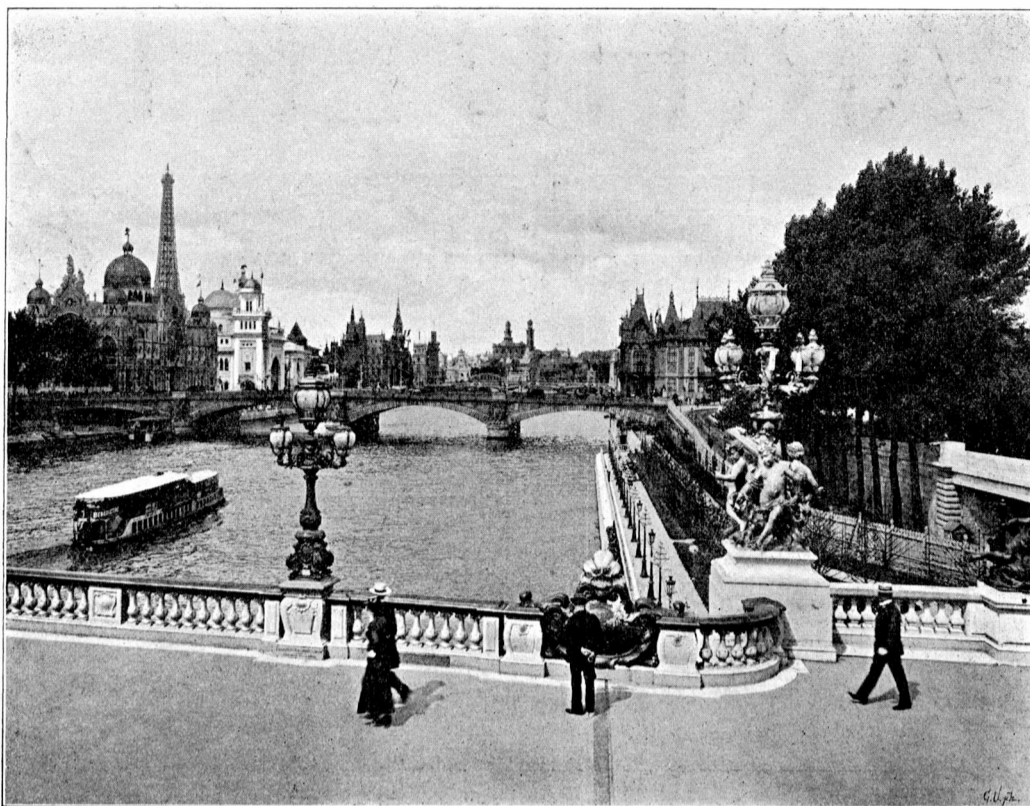
CAŁA ta część wystawy przedstawia dla architekta największe pole do studyów, a więc mały pałac,

gdzie zgromadzono niezmiernie skarby sztuki dekoratywnej minionych czasów, najwspanialsze gobeliny, brązy itd. itd. — w wielkim halla przy Avenue d'Antin (Tabl. I)

wystawy społecznej architektury, wreszcie co może najwięcej, ten właśnie jak go nazwaliśmy bazar, którego lewą stronę zajmują wyłącznie wyroby francuskie, zaś

prawą francuskie szkło i wyroby innych państw, zatem austriackie, niemieckie etc.

DRUGA część wystawy, mieszcząca wielki przemysł leży na »Champ de Mars« po lewej i w okolicy pałacu »Trocadero« po prawej stronie Sekwany. Układ części tej przedstawia wielką oś przechodzącą przez pałac Trocadero, wieżę Eiffla i kończącą się pałacem elektryczności, otoczonego wodami stanowiącymi t. z. Château d'Eau. Jak widzimy obie części wystawy zatem ta na Esplanadzie, jako też ta na Champ de Mars założone są ściśle monumentalnie z



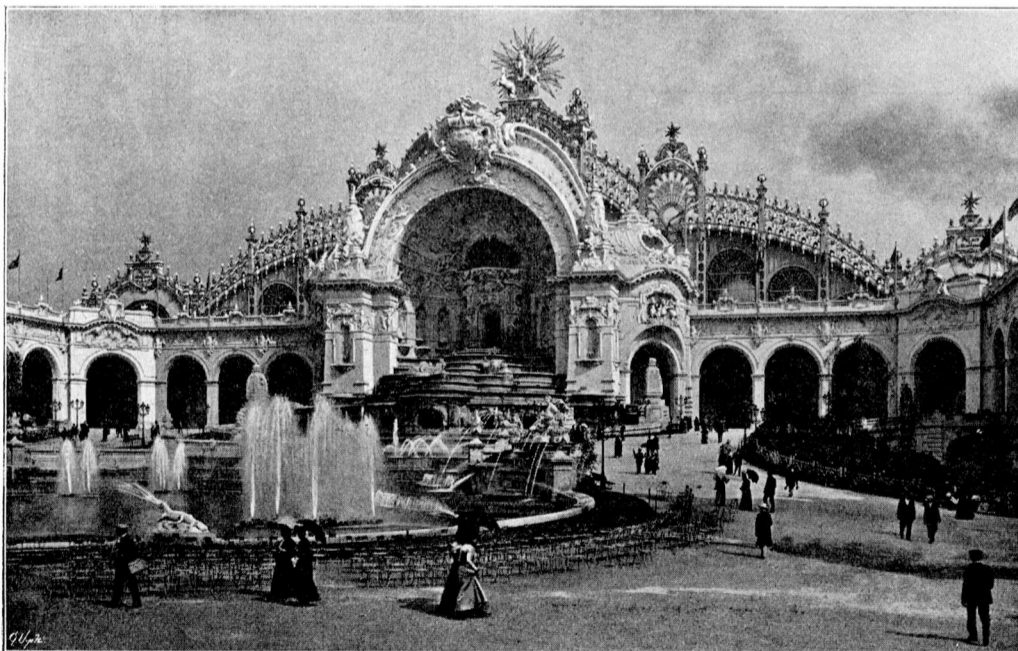
WYSTAWA PARYSKA

RUE DE NATIONS

jedną wielką główną osią: wspaniałe te założenia rozjaśniają znakomicie położenie budynków wystawy, tak, że wkrótce oryjentujemy się w układzie.

DWIE te wielkie części wystawy połączone są ze sobą wybrzeżami Sekwany. Poraz to pierwszy wciągnięto rzekę z jej osobliwym widokiem, mostami i znaczeniem w ramy wystawy i osiągnięto, rzecz śmiało można, nadzwyczajny rezultat. Brzegi Sekwany na której lewej stronie leży t. zw. Rue de Nations i pawilony higieny i military, na prawej zaś pawilony miasta Paryża, ogrodnictwa i sadownictwa, wreszcie »Stary Paryż«,

wobec, tego że wszystko ułożono niesymetrycznie, malowniczo, stanowią dla oka pożądaną kontrast z obu głównymi częściami wystawy, założonymi jak już powiedzieliśmy ściśle symetrycznie i osiowo; jeśli dodamy tę okoliczność, że państwa poszczególne zatem: Włochy, Austria, Niemcy, etc. etc. w swych pawilonach dały najciekawsze okazysweja architekto-

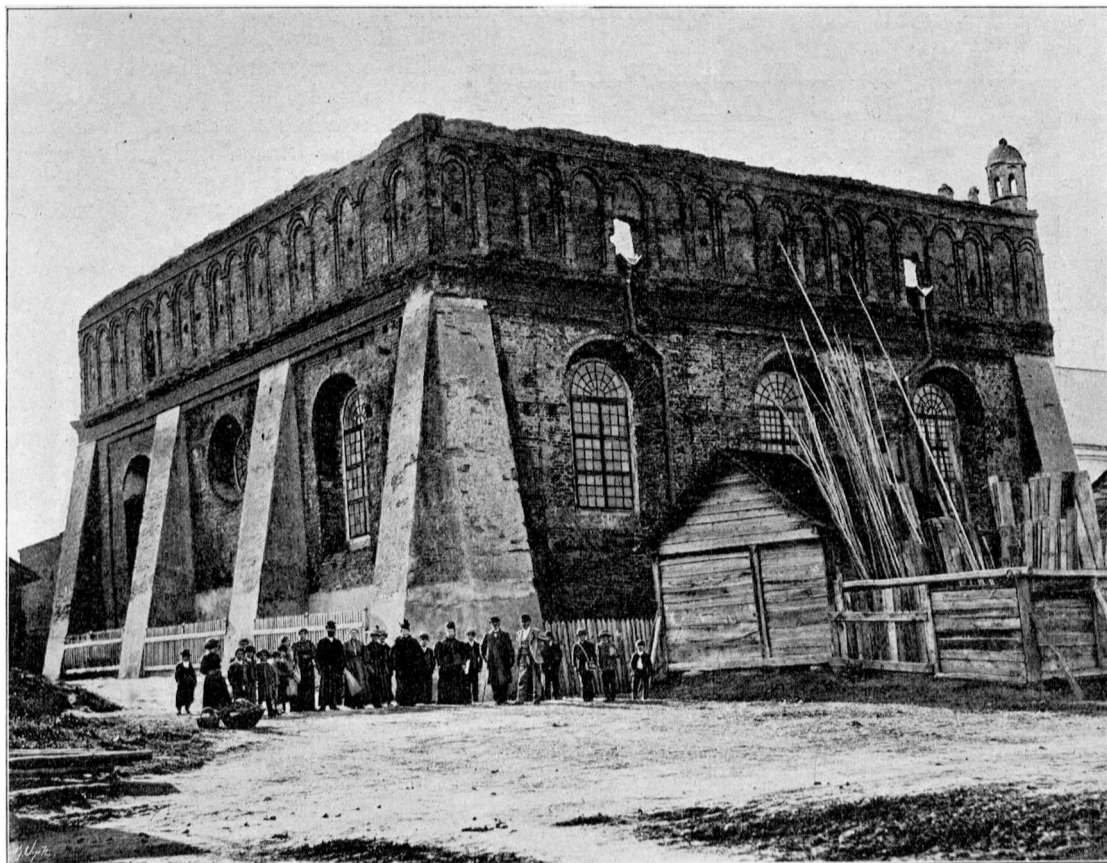


PAŁAC ELEKTRYCZNOŚCI

ARCH. HÉNARD & PAULIN

nicznej przeszłości, tedy czytelnik łatwo oceni znaczenie tej części wystawy, stanowiącej zatem czarujące urozmaicenie, wyglądającej zwłaszcza pod wieczór bajecznie.

OTO byłyby w głównych i krótkich rysach ogólny pogląd na układ wystawy. Punktem zatem ciężkości obchodzącym architekta będzie właśnie ten monumentalny układ



ŻÓŁKIEW

głównych części w połączeniu z malowniczym układem wiążącego obie te części na wybrzeżach Sekwany. OCENA wartości architektonicznej budynków składających tę całość, wyróżnić musi na Esplanadzie Inwalidów oba pałace sztuki, wielki i mały: podaliśmy najcenniejsze ich widoki i wiele dodawać nie potrzebujemy; same one za siebie mówią. Z części na Champ de Mars podajemy widok na Pałac elektryczności w połączeniu z Chateau d'eau; miał on stanowić »clou« wystawy, jednak nim nie jest, głównie z powodu nie nowych motywów nań się składających. Już poprzednia wystawa miała swoje »fontaines lumineuses«; obecny »Château d'eau«, wzorowany na »Fontana Trevi« w Rzymie z użyciem efektów lampki elektrycznej, nie przedstawia nowości a to mimo, że w całości przy oświetleniu elektrycznym i użyciu wody kaskadami wypełniającej nyzę główną, daje wspaniałą i czarodziejski widok. Czytelnicy zapewne przypomną sobie, że kolega nasz p. J. Zawiejski podał był w swoim czasie projekt podobnego »Château d'eau« dla obecnej wystawy, a pomysł jego przedstawiał wolno stojący budynek, mieszczący w sobie teatru, restauracje etc. etc., otoczony kaskadami. Niezawodnie, że w wykonaniu leżały wielkie trudności, ale projekt upadł głównie z powodu narodowości autora. Mam przekonanie, że przy dzisiejszym stanie techniki, dla swego rodaka, byłiby Francuzi wymyślili sposób wyjścia i w tym znaczeniu »Château d'eau« mógłby stanowić »clou« wystawy, jakim dla poprzedniej wy-



ŻÓŁKIEW

SYNAGOGA

stawy była wieża Eiffel. Trwałym pomnikiem i znakomitą pamiątką po wystawie pozostaną dwa pałace sztuki, o których wyżej wspomnieliśmy i nareszcie most Aleksandra III, a zwłaszcza architektoniczna jego szata. Składa on się konstrukcyjnie; z szeregu żelaznych łuków, łączących oba brzegi Sekwany. Żelazna ta konstrukcja ujęta jest w kamienne opory nadbrzeżne. Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi materiałami, architektura kamienna posługuje się więc swymi znanymi formami i rzecz można, że architekci: Cassien Bernard i Gaston Cousin tworząc ją i nadając jej dalszy monumentalny wyraz przez pylony (Arch. 5, tabl. 1) dali pod względem proporcji i dekoracji dzieło pierwszorzędnej wartości. Chodziło w następstwie o zharmonizowanie form kamiennych z konstrukcją żelazną; tu wyznać trzeba, że usiłowania ich nie odniosły, a powiedzmy otwarcie nie mogły odnieść, zamierzonego skutku. Mieszanie form kamiennych z cienkimi żelaznymi nie rozwiązuje sprawy, pozostają one luźną i dla żelaza obcą dekoracją.

ARCHITEKTA interesować będzie w dalszym ciągu wieża Eiffel, znana z tylkrotnych reprodukcji od fotografii począwszy a na kartce korespondencyjnej skończywszy, nie mniej jednak będąca pierwszorzędnym dziełem nowoczesnej techniki w żelazie. Uważamy ją także pod formalnym względem za skończenie dobrą i piękną; wrażenie odpowiada zupełnie materiałowi, linie wieży elastyczne i śmiałe — dekoracja nie siląca się na niezwy-

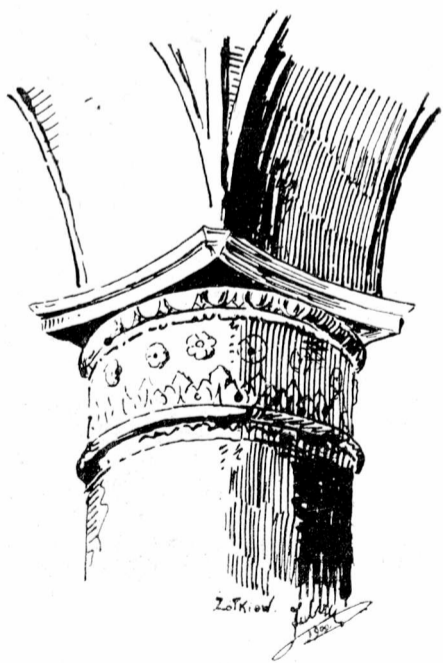
kłość, ani pragnąca naśladować inny materiał, uznany za monumentalniejszy. Ekielski.

# ZÓŁKIEW.

## 4) SYNAGOGA.

ZÓŁKIEWSKA bóżnica pierwotna była drewniana. Powiadają, iż król Sobieski, z wdzięczności dla jakiegoś lekarza żydowskiego, który go z ciężkiej słabości wyleczył, pozwolił Gminie izraelskiej postawić nową synagogę murowaną. Istnieje przywilej odnosny z r. 1687 w którym czytamy zdania takie: »Ponieważ jeszcze za pozwoleniem świętej pamięci Stanisława Daniłowicza na Nerku i Żółkwi, Wojewodzica ruskiego, przodka naszego, postawili pomienioną bóżnicę i okopisko, które mają, a też bóżnicę na tymże miejscu teraz nowo wystawić chcą. Tedy stosując się do przywileju od przodków naszych im na to służącego, pozwalamy niniejszym przywilejem naszym pomienioną bóżnicę na tymże miejscu nową z fundamentu, tak jak im się będzie podobało murować i wystawić i one wewnątrz wedle zwyczaju ochędożyć. Na której murowanie i kamienia w górach na gruncie naszym będących, bronie nie będziemy, ani przeszkody żadnej w tej bóżnicy onym samym i potomkom ich czynić nie pozwalamy, ale jak dawnych przywilejów, jako i terazniejszego prawa

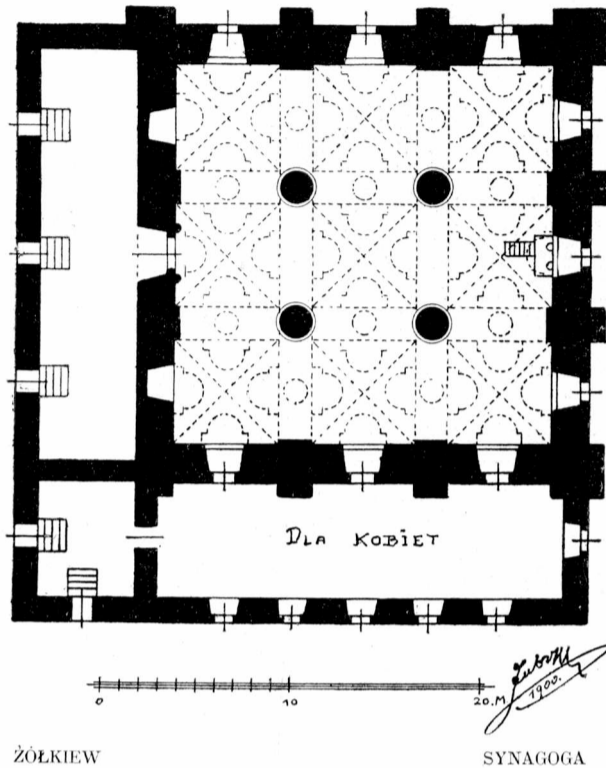
onym dotrzymać we wszystkim z successorami naszymi deklarujemy... Snać nie wystarczyło jeszcze to pozwolenie królewskie, kiedy w pięć lat potem Arcybiskup Lwowski wystawił drugi przywilej. Oto wyjątek zeń: »Stosując się do wyraźnej woli Jego Królewskiej Mości Pana naszego miłościwego i do instancyi za Żydami w mieście Żółkwi Jego Królewskiej Mości dziedzicznym zostającymi, tudzież zabiegając niebezpieczeństwu ognia, jako też inkursyi nieprzyjacielskiej fortun swoich i fantów ludzkich, mogli mieć bezpieczne schowanie i skład przy bramie żydowskiej, na ulicy tejże bez impedimentu i przeszkody kościoła katolickiego, który odległy jest, bóżnicę starą drewnianą tymże Żydom żółkiewskim, mocą i powagą naszą z fundamentu budować



SYNAGOGA

SLUP

(Dokończenie).



ZÓŁKIEW

SYNAGOGA

pozwoлилиśmy, jakoż niniejszym listem naszym pozwalamy; którą to bóżnicę na starym miejscu stosując się do praw Konstytucyi koronnych, a nie na innym zwyż pomienieni żółkiewscy Żydzi tak jak w sobie stara była rozkazują murować.

WIDĄC z tego, że pierwsza świątynia izraelska w Żółkwi była równie wielką jak ta dzisiejsza murowana. Przypuścić możemy, iż niezawodnie dość okazały musiał to być zabytek budownictwa drewnianego w Polsce wykształconego. Już sam względ na wielkość

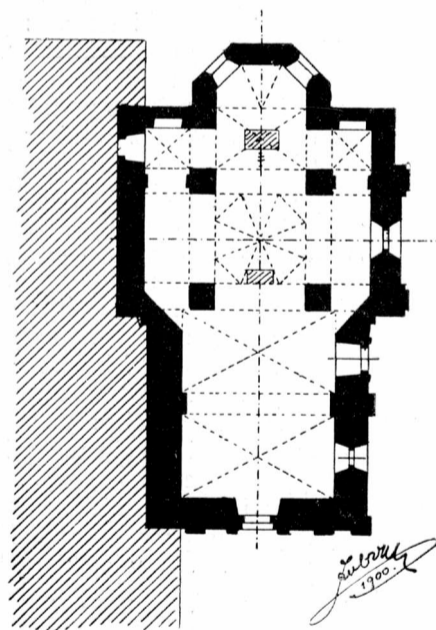
bóżnicy każe wnioskować o jakim takim jej wyposażeniu artystycznym. Tak zresztą twierdzić możemy i dlatego, że dziś istniejące synagogi drewniane jak np. w Zabłudowie, Gąbinie, Jabłonowie itd. są istotnie godne uwagi. WIEDZIEĆ zaś trzeba, iż synagoga Żółkiewska wielkością swoją przewyższa wszystkie nam znane, starożytne. Krakowska bóżnica piękna i okazała jest o wiele mniejszą. Mierzy bowiem w długości 18 m. w szerokości 12.5 m., podczas kiedy Żółkiewska ma 20.80 m. ściśle w kwadracie.

SYNAGOGI u nas mają swoje dzieje. Moglibyśmy złożyć z nich pokaźny obraz rozwoju architektury dość ciekawej i oryginalnej. Bóżnica we Lwowie, w Łucku, Leszniowie, Tarnopolu, w Krakowie i t. d. otwierają pogląd na rzecz bardzo charakterystyczną, godną pilnej uwagi przyszłego badacza.

JAK na razie uderza nas duch konstrukcyjny w nich tkwiący. Leszniów, Kraków i Żółkiew przedstawiają system halowy przy użyciu sklepień krzyżowych, opartych na słupach kamiennych lub filarach. Gdy w Krakowie świątynia dwoma słupami dzieli całą przestrzeń na 6 sklepień, to w Leszniowie i Żółkwi 4 słupy dzielą ją na 9 sklepień. System ten ha-

lowy rozwinął się przypuszczalnie na wzorach z kościołów naszych zaczerpniętych. Katedra Lwowska, kościół w Rohatynie, w Niepołomicach, w Staniątkach, fara w Gostyniu i t. d. dobitnie służą za świadectwo, o ile u nas posługiwano się konstrukcją, zaczerpniętą wprost z Niemiec północnych, najbliższej nas położonych. Lecz nie można nam nie uznać pewnej odrębności w traktowaniu właściwej architektury. Tak tu n. p. w Żółkwi słupy występują nader pięknie i właściwie ubrane, a połączenie ich z łękami sklepiennymi, które na nich wprost się opierają, jest nawiadne ale i wdzięczne. Niegdyś słupy te miały być pokryte malowidłami, a głowice prócz tego miały być złoczone. Dziś niestety gruby tynk pokrywa wszystko i wszystkie rzeźby. Możeby okazało się co wartościowego, gdyby powłokę wapna delikatnie odskrobano. Sklepienia wszystkie pokryto gipsaturą, której kształty pokrewne są nieco z dekoracją na sklepieniu w kolegiacie występująca. Ściany dookoła tuż pod oknami zdobi rząd wnek upiększonych małymi słupkami i naęczami porządku tokańskiego.

PONAD TO wszystko nieocenioną i rzadką wartość posiada architektura zewnętrzna. Świeci ona dziś ruiną



ZÓŁKIEW

CERK. OO. BAZ.

i poetycznym wdziękiem opuszczenia, bujne trawy porastają na ustępach, mchy ubarwiły niektóre części, a mimo to architektura ceglana daje obraz świetności i przepychu. Szkoda, wielka szkoda, że zabytek oddano tak na pastwę czasowi i klimatowi. Nie widać tu nigdzie żadnego starania, najmniejszej opieki. Na każdym kroku znać zaniedbanie tak grzeszne, że karać by za nie można, gdyby można! — Ta attyka ceglana, dookoła synagogi się roztaczająca, a zamykająca w sobie dach, ukryty zupełnie dla oka widza, ta attyka jest zabytkiem tak pięknym i kosztownym, że obowiązkiem każdego z nas jest wołać o pomoc w uratowaniu od zniszczenia i zatraty tej spuścizny rodzimej. Szczegół attyki zasługuje na zdjęcie dokładne. Przy odnowieniu nadarzyłaby się sposobność pomierzenia każdej części, a wtedy całość zrozumiałszą by się stała dla technika. Dziś zdjęcie fotograficzne daje nam obraz układu, który nie jest pozbawiony ni wdzięku i piękna. Narożne ozdoby uderzają widza niezwykłym kształtem.

NIECH nam będzie wolno na tem miejscu odezwać się w sposób skromny do Grona Konserwatorów, pod których opieką zostaje ten zabytek jak i cała Żółkiew, aby obmyśleć zechcieli jakikolwiek sposób w celu podźwignięcia attyki synagogi Żółkiewskiej z ruiny i zaniedbania. Zatrącenie tego motywu dla przyszłości byłoby tak wielką szkodą, iż nie by jej nie powetowało. Cechy jej tak odrębne i tak miejscowe są prócz tego zanadto rzadkie, abyśmy lekceważyły je mogli. Okazów takich mamy szczerą liczbę. Attyka synagogi żółkiewskiej celuje swoją oryginalnością.

#### 5) CERKIEW PRZY MONASTERZE OO. BAZYLIANÓW.

MAŁY ale cenny pomnik architektury cerkiewnej na pierwiastkach bizantyzmu oparty, przedstawia nam układ rzutu poziomego wiele ciekawy. Widzimy tu jedną nawę główną łączącą się z nawą krzyżową, która bardzo na zewnątrz nieśmiało występuje. Kopuła ośmioboczna, wsparta na 4 filarach ceglanych zajmuje środek skrzyżowania się naw powyższych. Za tym kwadratem właściwe prezbiterium apsydą wieloboczną zakończone. Obejście dookoła stanowią dwa małe kwadraty sklepieniami krzyżowymi przykryte.

Z KRONIK powzięliśmy, że na tem miejscu, gdzie dziś stoi ta cerkiew murowana, była dawniej cerkiew dre-

wniana od niepamiętnych czasów. Żółkiewski wojewoda miał pozwolić, by ją w r. 1612 rozebrano i wymurowano. Cerkiew nowa nie doczekała się wnet wykończenia, bo dopiero po powrocie Jana III z pod Wiednia, król zezwolił na zbieranie wkładek.

SPROWADZENIE arcybiskupa metropolity Desofteia jest ważną chwilą. Umarł w r. 1693. Skarby po nim pozostałe zabrano w części do kat. Lwowskiej, w części przeszły do skarbcza królewskiego, reszta pozostała do dziś w klasztorze. Na podniesienie zasługuje płaszczennica i inne przybory liturgiczne znamionujące cechy bizantyjskie jak ów serafin, którego szkice przedstawiamy. Pokazywano mi śliczny krzyż drewniany metropolity Afteusza w stylu renes., oprawny w srebro z emalią. Przy wejściu stoi ciekawa kropielnica marmurowa, mała, ale uderzająca kształtem. Portal boczny, z kamienia wykuty, interesuje widza odrębnością szczegółów, zwłaszcza u góry.

#### 6) CERKIEW ŚW. TRÓJCY

zbudowana z drzewa modrzewiowego około r. 1718. Pomnik ten budownictwa drewnianego dopomina się o wzmiankę już to przez wzgląd na harmonijny układ form bizantyjskich kopuł,

jużto przez wzgląd na coraz mniejszą ilość podobnych zabytków sztuki.

#### 7) RATUSZ DAWNY.

W ROKU 1687 zaczęto stawiać ratusz nowy na rynku Żółkiewskim. Budowniczym miał być Piotr Beber. Na przeciw ratusza stał kamienny przegierz na dużym ka-



CERK. OO. BAZ.

Z PŁASZCZENICY



KRECHÓW 1703

CERKIEW

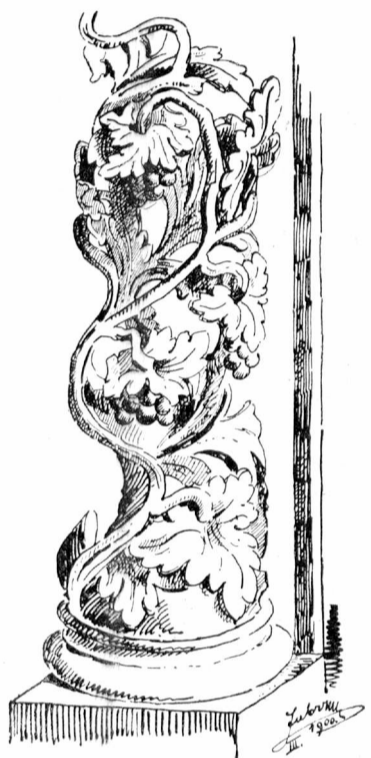


ŻÓŁKIEW

CERKIEW Ś. TRÓJCY

mieniu. Dokoła ratusza miały być sklepy. Miecz katowski do dziś dnia ukazują jeszcze w Magistracie. Wątpić można, czy budowa ta mogła przedstawiać jaką wartość architektoniczną, chociaż attyki z pewnością pokrewnie z tą synagoga traktowane być musiały. POWIADAJĄ, że resztki fundamentów istnieją dziś jeszcze pod brukiem rynku. Niedawno znaleziono puszkę z pergaminami. Ciekawy ustęp wyczytałem taki: »Jako do erecty tegosz Ratusza przy abrysie podanym przydałem tesz moy Sentiment, stąd ad postentatio memoriam podpisuie się ręką moią Jerzy Eleyses malarz J. E. K. M. George Tresze aus Breslau (z r. 1687). Na innym dokumencie znalazłem nazwisko złotnika Sebastiana Jaszczorowskiego. Ratusz zburzono po pożarze.

DODATKOWO korzystamy ze sposobności i notujemy nabytek sztuki, który oglądaliśmy w najbliższej okolicy



Z IKONOSTAZU

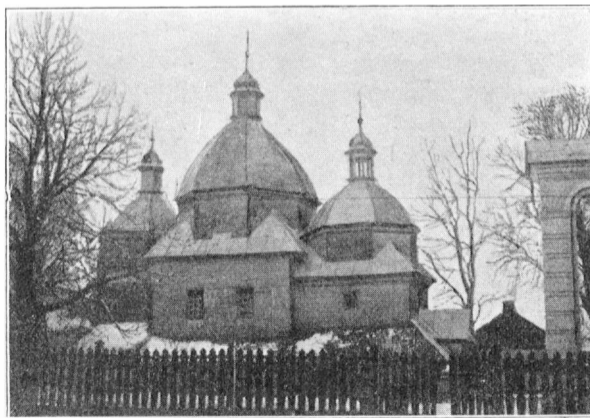
KRECHÓW

zółkwi. Jest to monaster w Krechowie. Sama cerkiew nie przedstawia nic szczególnego; posiada ona kształt krzyża. Zaleca się pamięci wspaniały ikonostas rzeźbiony, malowany i złożony przepięknie a bogato, Pomnik to drogocenny — cenniejszy nad pieniądze, jakie Anglii zań ofiarować chcieli (w wysokości 80.000 złr.). Lecz cóż, kiedy nie umiano go dostatecznie zaszanować. Dla umieszczenia go w cerkwi dla jakichś przyczyn obszedł się z nim ktoś dzikim wandalizmem. Oto poobcinano go przepiłowano, porozdzielano części, nowe drzwi »carskie« sprawiono — tak, że dziś marzyć tylko trzeba o całości. Na szczęście szczegóły zachwycają oko. Jest to artyzm pełny uczucia i rozumienia. Linie z życiem poprzecinane, liście uroczko zestawione i poprzepłatanne. Formy dekoracyjne zdradzają czystość stylową, dobiegającą kresu baroka. Malowidła wierne cerkiewnym prawdom, mimo to ulotne i bogate w treści. Jako przykład niech posłuży arcypiękny trzon słupa, rzeźbiony w przeźroczu ze smakiem prawdziwym.

KONCZĄC pracę, której nie wyczerpaliliśmy, bo tylko najważniejsze rzeczy mogły tu znaleźć pomieszczenie, wyrażamy życzenie, aby miasto Żółkiew, przedstawivszy Wydziałowi krajowemu stan opłakany zabytków »pierwszej wartości« poczyniło kroki około wyjednania funduszy, odpowiednich dla ich podtrzymania. Równocześnie oczekujemy interwencji Szan. Grona Konserwatorów, bo czas najwyższy, aby ratować, co potem legnie w ruinę, z której sztuka już się nie podniesie, ino żal wymówką sumienie obarczać będzie. Zabytki Żółkiewskie za mało do dziś są cenione. Znaczenie ich historyczne większe jest może jak artystyczne. Uszanować je dla względów obydwóch jest obowiązkiem naszym w imię szlachetnej miłości spuścizny pradziadów.

USZANUJMY siebie w poszanowaniu zabytków!...

Jan Zubrzycki.



ŻÓŁKIEW



KRECHÓW 1699

CERKIEW

## SKŁAD, PRYZRĄDZANIE I SPO-SÓB UŻYCIA ZAPRAW MURAR-SKICH.

(Dokończenie).

DLA oszczędności zmniejszyliśmy tu ilość trasu w stosunku do wapna, przez dodanie zaś wielkiej ilości piasku za-

pobiegamy kurczeniu się zaprawy i utrzymujemy porowatość zaprawy, przezco powietrze ma przystęp do wnętrza i może w ten sposób oddać swój bezwodnik węglowy.

BEZ TRASU, a wielką ilością piasku można też otrzymać porowatą zaprawę, wszelako posiada ona inną spójność i schnie za szybko.

WYKWITY [saletre] widzieć można na wszystkich nowych budowlach w Hollandyi, murowanych według starych przyzwyczajen — najczęściej ponad »trasraam'em«<sup>1)</sup> tak, że widzieć można nawet dobrą cegłę zmorszałą a pochodzi to stąd, że w przepalone [zendrowate] cegły »trasraam'u« woda prawie nie wsiąka, a zatem nie wsiąkają i w wodzie znajdujące się sole — tem więcej wsiąkają one w cegłę miększą powyżej »trasraamu« użytą. Jeśli więc »trasraam« murowanym jest zaprawą z nadmiarem wapna (3:2), wydzielają się sole w wielkiej obfitości i osadzają się w cegle nie tylko na powierzchni ale nawet wewnątrz zwłaszcza jeśli pod wpływem upałów odparuje woda na powierzchni cegły się znajdująca. Jeśli znów deszcz rozpuści nową ilość soli, a upał spowoduje nowe osadzanie się tychże w porach cegły, to nareszcie one pękają, a z nimi i cegła. Zjawisko to nazywają w Niemczech »Mauerfrass«.

NIEDOKŁADNY ten przebieg twarwienia zapraw nie może być poprawianym przez działanie bezwodnika węglowego, gdyż nadto gęsta zaprawa utrudnia mu przystęp. Zupełnie to samo powstaje przy użyciu zapraw cementowych, zmieszanych aż do gęstości z wapnem: a najszkodliwsze działanie okazuje się przy okładzinach glazurowanymi płytkami, który niejednokrotnie wi-

działem dwa i trzy razy zmieniane, a zawsze niszczały

<sup>1)</sup> »TRASRAAM'EM« nazywamy część budynku 8—12 warstw wysoką, która leży częścią w ziemi częścią nad ziemią i zwykle z cegły przepalonej na silnej zaprawie jest wykonana, a to w celu zabezpieczenia budynku od wilgoci ziemnej.



(tunel z glazurowanych cegieł w centralnym dworcu w Kolonii). Wykwitom zapobiega stanowczo nadmiar trasu: do osadzania płytek glazurowanych, przepisuje mieszankę 1 części wapna muszlowego  $1\frac{1}{4}$  części piasku.

NIM zakończę moje spostrzeżenia nad trasem muszę jeszcze dwu spraw dotknąć, a mianowicie odnośnie do zachowania się jego wobec mrozu i użycia trasu dla murów wewnętrznych. Ogólne u nas panuje przekonanie, że zaprawa trasowa nie jest wytrzymałą na mróz, ale jest ono zupełnie błędne. Nie tras, lecz nadmiar ciasta wapiennego jest nie wytrzymałym: ono to pod wpływem mrozu rozszerza się i niszczy fugi. Jeśli atoli dodamy znacznie większą ilość piasku tj. jeśli zaprawę uczynimy dość porowatą, tedy to rozszerzanie się wypełnia pory zaprawy, w całości atoli zaprawa nie zwiększa swej objętości.

PRZED parą latmi poleciłem na jednym domu kłaść dachówkę na zaprawie wapiennej o składzie 2 części wapna muszlowego 1 części trasu i 3 części piasku: robotę rozpoczęto w końcu tygodnia, tymczasem nastał mróz i trwał dni kilka. W następnym tygodniu pokazało się nie tylko, że dotąd wykonana robota nie została naruszona, robotnicy pracowali dalej tak jakby mrozu wogóle nie było: byli jednak niewymownie zdziwieni, gdyż nie widzieli i nie słyszeli o czemś podobnym, a jeden z nich wyraził się, że zaprawa ta marznie na sucho. Do wykonania murów wewnętrznych nie używamy prawie nigdy zaprawy trasowej, chociaż za jedyny powód podawano mi, że tras pozostawia na ścianach żółte smugi, które pochodzą od części żelazistych zawartych w trasie.

DOTĄD mało mówiliśmy o cemencie portlandzkim: oczywiście oddaje on w niektórych wypadkach dobre usługi i ma przed trasem i innymi podobnymi materiałami zaletę, że szybciej twardnieje, jest on atoli znacznie droższym. Dla budowli wodnych domieszka piasku niepowinna przenosić  $2\frac{1}{2}$  części na 1 część cementu: dla innych robót może ona wynosić 3—4 części, lecz już przy 3 częściach zwykli murarze holenderscy upominają się o wapno. Dodatek wapna nie poprawia cementu lecz czyni zaprawę plastyczniejszą i wygodniejszą w robocie. Aby jednak nie wystąpiły niekorzystne zjawiska, jakie mają miejsce przy użyciu zaprawy trasowej przebranej w ilość wapna, nie należy do zaprawy złożonej z 1 części cementu portlandzkiego i 3 części piasku dodać więcej jak  $\frac{1}{2}$  części pyłu wapiennego, albo też należy powiększyć ilość piasku np. w następujących stosunkach:

1 część cementu	albo 1 część cementu
1 » pyłu wapiennego	2 » pyłu wapiennego
6—7 części piasku	10—12 części piasku

W TAK przyrządzonych zaprawach traci cement znacznie środka wiążącego i w działaniu swem zbliża się do działania hydraulicznych domieszek: są one jednak droż-

sze niż zaprawy trasowe i właściwych korzyści nie przedstawiają.

NIE MAM zamiaru zaprzeczać użyteczności cementów: jako beton i sztuczny kamień zastąpić on może nie jednokrotnie mur, wypaść też może w tych wypadkach taniej niż mur.

DO WYPRAW atoli przekładam nad cement zaprawę trasową lub wapienną, gdyż mogę w nich regulować dodatek piasku, przez co uniknąć mogę kurczenia się i rys włoskowatych. Aby otrzymać wykonanie wyprawy bez rys włoskowatych muszę na 1 część cementu dodać 3 części piasku, taką gęstą zaprawą nie może, nie jest wstanie murarz hollenderski wyprawiać, trzeba by albo dodać wapna, albo ilość piasku zmniejszyć.

WEDŁUG mego zdania należałoby zarzucić wyprawę ciągniętych gżemsów zaprawą cementową, gdyż ona jest za tłusta i musi szybko wiązać: takie gżemy zawsze mają rysy włoskowate i mogą być nawet dla bezpieczeństwa publicznego niebezpieczne.

MAM JESZCZE parę uwag do zrobienia odnośnie do wykonania robót murarskich.

NASAMPIERW należałoby zarzucić stary hollenderski sposób wykonania wypukłych fug, bo wymagają one za

nadto tłustej wyprawy: fuga (testa) powinna być albo licująca z cegłą albo jak w Niemczech zagłębiona. Już użycie nowoczesnych cegieł okładzinowych wskazuje na potrzebę tej zmiany. Powtóre należałoby zaniechać t.z. zalewanie kamienia: a odnosi się to zwłaszcza do poziomych fug. Mokra zaprawa kurczy się i kamień leży wolno na swoich klinach nie dotykając zaprawy.

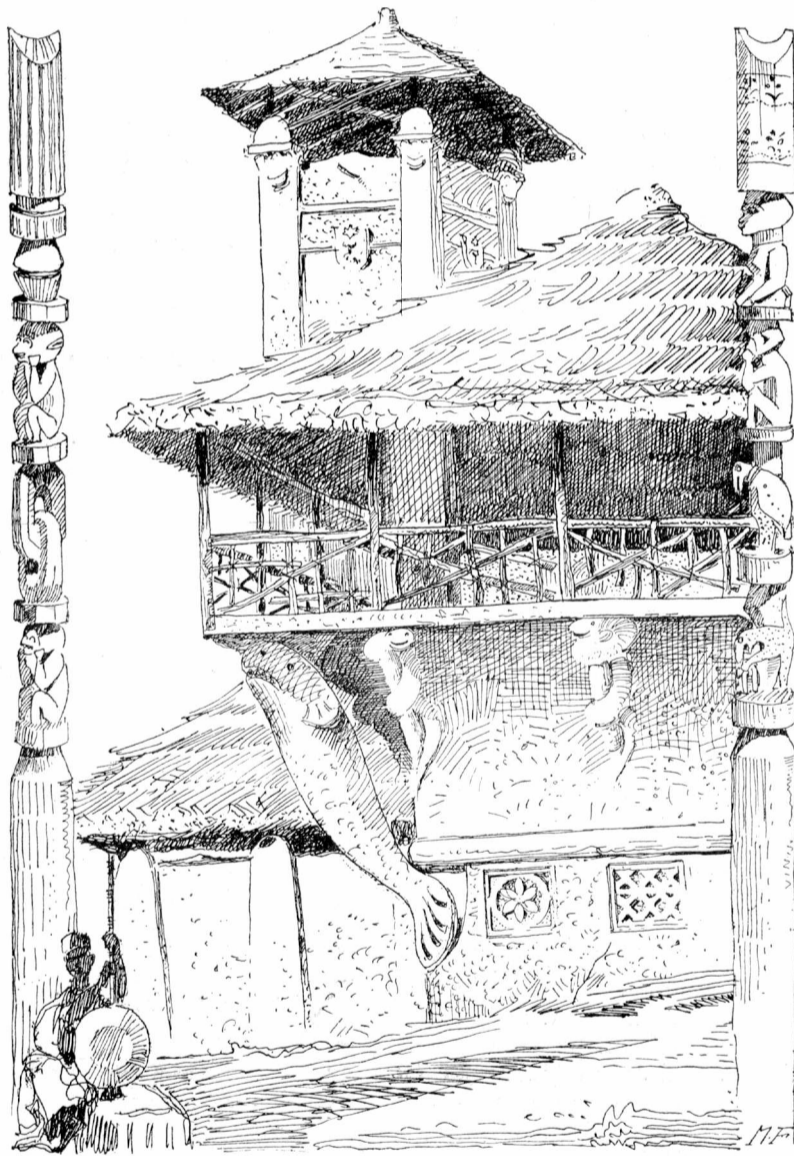
DLATEGO nie należy kamienia zalewać, ale zaprawą podbić. Na ten cel musi być zaprawa tego zarobiona: z deski trzymanej równo z dolnym katem fugi należy zaprawę z pomocą tępej piłki żelaznej doskonale we fugę wgniatać, ażeby się nie odczuło poruszenia kamienia, który w zupełności na tej tęgiej, gęstej zaprawie ma spoczywać.

ZALEWANIE fug pionowych lub pochyłych nie jest tak szkodliwe jak poziomych, zwłaszcza przy zwornikach sklepień: użycie poprzednio opisanej piłki zawsze jeszcze jest korzystniejszym.

NAKONIEC parę słów, o łączeniu się zaprawy z cegłą: silnie piaskiem nasypiana cegła nie dobrze wiąże się z zaprawą, trzyma się ona doskonale na części cegły maszynowo wyrabianej na powierzchni przecięcia drutem: wszelkie stemple zam-

mykają powietrze w swych zagłębieniach, natomiast przechodzące żebra (palcówka) powiększają zdolność wiązania się cegieł z zaprawą.

TRUDNO to bardzo wprowadzać w zawód nowe pojęcia o rzeczy, które stoją w sprzeczności ze starymi przyzwyczajeniami i regułami niby z praktyki czerpanymi: maj-

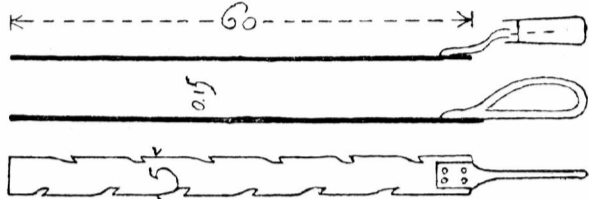


WYSTAWA PARYSKA

PAWILON DAHOMEY'U

strowie też nie są lepsi od czeladników: pozwalam sobie kilka przykładów z życia przytoczyć.

PRZED paru latmi miał mi murarz umocować płytę ornamentálną: zarobiłem sam zaprawę w małym naczyniu: mieszaniną złożoną z 1 części cementu portlandzkiego 1 części pyłu wapiennego i 3 części piasku, nie mógł robić; dodałem mu  $\frac{1}{2}$  częśći pyłu wapiennego, ale tylko pierwszą porcją w następnej zachowałem pierwotny stosunek, a widząc, że się nie spostrzegł umniejszyłem ilość pyłu wapiennego nawet do  $\frac{1}{2}$  części: on zaś mógł tą mieszaniną pracować. Po skończeniu roboty przyznałem się mu do tego fortelu.



PIŁKA DO WGNİATANIA ZAPRAW MURARSKICH

INNEMU murarzowi poleciłem wyprawić stary mur zaprawą wapienną 1:3 z początku nie szło, kazałem mieszaninę lepiej przerobić, wymieszać i oto sam zdziwiony był jak zaprawa szybko i pięknie twardniała. Objasniłem mu wszystko — nic nie pomogło — jak dawniej tak i teraz pracuje zaprawami wapnem przebranymi — dostaje wykwit i wyprawa się rysuje jak dawniej.

INNY ZNÓW chwalił się, że zna moje przepisy i że je uznaje: kazałem mu murować zaprawą cementową 1:3 bez mojej wiedzy wmieszał on do niej 2 (mówię dwie) części pyłu wapiennego, twierdząc, że domieszkę tą należy — samo przez się rozumie — zawsze dodać.

WPRZECIWIENSTWIE do tych przykładów uporu przytaczam ustępy z listów pewnego belgijskiego architektury pisanych do mnie w kwietniu 1896 i grudniu 1898.

»IDĄC za Pańską radą odnośnie do murowania na mrozie, odniosłem doskonałe rezultaty, o czem Panu z przyjemnością donoszę«.

»Ostatniego lata budowałem tu wille, którą ukończyłem 1 listopada: co do składu i przyrządzenia zapraw trzymałem się ściśle Pańskich przepisów z tym skutkiem, że już przed dwoma miesiącami rozpocząłem tapetowanie ścian, dom pokazał się od piwnic aż do poddasza suchuteńki. Budynek był całą zimę zamknięty i nieogrzewany. Nie spostrzegłem też i śladu wykwitów, które mi przy budowie pewnego domu w Hollandyi tyle trosk sprawiały. Dotąd wykonałem cztery domy z zachowaniem Pańskich przepisów; i te są suche i mocne, własności to rzadkie; gdyż mieszanie zapraw odbywa się ciągle w stosunku 2 części wapna i 2 części piasku, a jeśli robota ma szczególnie dobrze (?) wypaść w stosunku 2 części wapna a  $1\frac{1}{2}$  części piasku. Mam nadzieję, że przepisy mieszania zapraw, które już przyjąłem w moich warunkach budowy, znajdą z czasem uznanie i zastosowanie.

DRUGI ustęp: »Nie odstępuję nigdy od Pańskich przepisów, którym mam do zawdzięczenia moją renomę, iż stawiam suche domy, co znów powoduje, że cieszę się coraz to rozleglejszą praktyką. Do murowania w zimie, co na rozległą praktykując skalę, używam zaprawy o 2 częściach wapna 1 trasy i 3 piasku. Od dwu czy trzech lat to praktykuję z powodzeniem. Niedowiarki a właściwie niechęący wiedzieć mogą się na miejscu o tem przekonać — żeby tylko chcieli przyjść!

Baumaterialienkunde V. 8. 9. 10.

## WPROST MAŁEGO PAŁACU SZTU-

ki znajduje się t. zw. Wielki Pałac Sztuki — olbrzymia budowa z kamienia, żelaza i szkła. Pracował nad nią architekt francuski Girault mając do pomocy 6 innych architektów i legion rysowników. Ogólnie mało się podoba, niema charakteru pałacu sztuki, lubią go porównywać do dworca kolei żelaznej, lecz dla architektury o tyle ciekawy że, jak to okazuje zresztą fotografia pierwszy raz do budowy monumentalnej użyto nowych motywów, stylizując mniej ściśle; oczywiście, że między nimi wiele jeszcze motywów greckich lub rzymskich. Tablica 1 przedstawia przedsionek przy wejściu, od Avenue d'Antin; całość z kamienia, filary podtrzymujące kopułę wyłożone ciemno-zielonym onyxem z festonami z brązu złożonemi.

## KONKURS NA „VILLA MODERNE“

K został rozpisany w maju b. r. przez czasopismo »Moniteur des Architectes«. Przytoczę wyjątki programu: »WILLA — ma być przeznaczoną dla ludzi o skromnych »środkach — kwota 25.000 nie może być przekroczoną — »miejsce wybiorą sobie architekci projektujący t. zn. albo »na wsi albo na brzegu morza albo w górach«. Chodziło więc znacznie o praktyczność, możliwość i łatwość wykonania — nadto o cechę oryginalną.

PROJEKT przedstawiony pomyślany w konstrukcyi z drzewa — z użyciem w całości dekoracyi stylu zakopiańskiego, zamyka w parterze właściwe mieszkanie z 2 pokojami sypialnymi w poddaszu — kuchnia i pokoje służących w suterenie — wszystko na pow. około 145 m<sup>2</sup>.

WSZYSTKIE projekty nagrodzone publikowało pismo »Art & Decoration« w Paryżu — nadto projekty nagrodzone i wzmiankowane — będą osobno wydane jako książka p. t. »La Villa Moderne«.

F. M.

## PRÓCZ SUDANU I SENEGALU

I przedstawiono na wystawie paryskiej inne jeszcze kolonie francuskie. Jedną z nich jest Dahomej, ze względu na naiwność i szczerość użytych motywów dekoracyjnych. BALKON obiegający potrzymują proste beleczki oplecione wężami jako konsolami — na narożnikach rekiny. BARDZO ŁADNIE dekorują Dahomejczycy słupy swego domu, którymi podtrzymują dach kryty słomą lub trzcina: podajemy jako przykład dwa z nich. F. M.

## PAWILON GALICYJSKIEGO PRZE-

mysłu artystycznego na wystawie paryskiej (Arch. I, tabl. 4) znajdujący się na Esplanade des Invalides w prawem skrzydle pałacu wystawowego, otrzymał jeden medal złoty i cztery medale srebrne. Przyznano mianowicie komisji krajowej dla wystawy paryskiej, jako zbiorowej firmie: medal złoty w klasie 69, medale srebrne w klasach 66 i 75 a dyrektorowi szkoły zawodowej w Zakopanem, arch. Edggarowi Kovátsovi przyznano w klasie 66 medal srebrny.

## NOWE KRAMY DLA PRZEKUPNI

na Małym Rynku w Krakowie mają być wybudowane według planów wypracowanych w Budownictwie miejskiem w charakterze form drzewnych zakopiańskich; zaś kol. J. Pokutyński opracował ochronkę fundacyi prof. Jakubowskiego w Rabce również w charakterze domów zakopiańskich. Sprawa zatem ogarnia coraz szersze koła.

Naśladownictwo artykułów i rycin zastrzeżone.

Szanownych Abonentów półrocznych upraszamy o nadesłanie prenumeraty za II półrocze.

Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: STANISŁAW BARABASZ, WŁADYSŁAW KACZMARSKI, RAJMUND MEUS, SŁAWOMIR ODRZYWOLSKI, JÓZEF POKUTYŃSKI, WINCENTY WDOWISZEWSKI, JAN ZAWIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Krakowskiego Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Z Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.





WNĘTRZE TEATRU W KRAKOWIE  
FOYER

ARCH. J. ZAWIEJSKI



GRAPHISCHE UNION z.

WNĘTRZE TEATRU W KRAKOWIE  
PRZEDSIONEK

ARCH. J. ZAWIEJSKI

ARCHITEKT I.

ZESZYT 6, TAB. II.

WYSTAWA PARYSKA 1900



WIELKI PAŁAC SZTUKI  
HALLA OD AVENUE D'ANTIN

ARCH. GIRAULT & THOMAS

ARCHITEKT I.

ZESZYT 6, TAB. III.

# J. S. ZIEMBA

Baku, ul. Gimnazjalna 24.

Adres dla depesz: ZIEMBA BAKU.

1. Udziela szczegółowych wiadomości o pokładach wszelkich płodów kopalnych (miedzi, cynku i t. p.) Kaukazu i o terenach naftonośnych Kaukazu i kraju Zakaspijskiego.
2. Sprzedaje tereny naftonośne i koncesye na rozmaite rudy i minerały.
3. Przyjmuje zastępstwa poważnych firm krajowych, zarządzając stopniowo stałe wystawy wyrobów krajowych w Baku, Aschabazie, Reszeie i innych punktach Wschodu — i
4. Udziela wszelkich informacji-handlowo-przemysłowych, dotyczących się Kaukazu kraju Zakaspijskiego i Persyi. Honorarium określa wzajemne porozumienie się.

## Zarząd fabryki wyrobów glinianych pod firmą „MAURYCY BARUCH” w Łagiewnikach przy Podgórzu

ma zaszczyt polecić swoje wyroby, a mianowicie:  
**Piece kaflowe, kominki i kuchnie** tak białe szklone, jak również w dowolnych kolorach, odznaczające się starannem i praktycznem ustawieniem, zaoszczędzającym znacznie paliwo.  
**Dachówkę żłobkową**, systemu »Constans« zaliczoną do najlepszych, którą w kraju naszym są pokryte niezliczone budynki między innymi wiele monumentalnych.  
**Dachówka Łagiewnicka** odznacza się wielką wytrzymałością, łatwym kryciem, a przytem lekkością.  
**Cegłę maszynową, ręczno-prasowaną, podwójnie prasowaną i studzienną. Cegłę ogniotrwałą zwykłą, klinową, formową i płyty ogniotrwałe piekarskie.**  
 Na żądanie, zarząd wysyła cenniki i wzory. Listy uprasza się adresować «Maurycy Baruch w Podgórzu»

## A. BORMAN— S. RUDZIŃSKI

MALARZE DEKORATORZY  
 WARSZAWA, WIELKA 39.

PODEJMUJĄ SIĘ WSZELKICH ROBÓT W ZAKRES  
 MALARSTWA WCHODZĄCYCH OD NAJPROSTSZYCH DO NAJZDOBNIEJSZYCH.

## ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI ANDRZEJA OLSZENIAKA

W KRAKOWIE  
 przy ulicy św. Marka nr. 5

Telefonu nr. 382

wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące. Zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów, oraz w wielki wybór sztanc, pism i ornamentów tak stylowych, jako też modernistycznych, wykonuje roboty szybko, tanio, trwale i elegancko.

# WŁADYSŁAW NIEMEKSZA

INŻYNIER CYWILNY Z UPOWAŻNIENIEM RZĄDOWEM

## ZAKŁAD INSTALACYJNY

### LWÓW

fabryka: ul. Polna l. 51, Telefon l. 611, biuro:  
 ulica Kopernika l. 15 A, Telefon l. 543,  
 Pocztowa kasa oszczędności Nr. 845026

### KRAKÓW

biuro: ulica Jabłonowskich l. 8. Telefon  
 l. 385. Pocz. kasa oszczęd. Nr. 849119.



Projektuje i wykonuje:  
 Wodociągi, pompy, łaźnie i łazienki, klosety, mechaniczne pralnie i susznie, wiercenie studzien. Centralne ogrzewania i wentylacje wszelkich systemów. Kompletne urządzenia gazowe. Wodociągi dla miast, samoczynne zaopatrywanie w wodę folwarków itd.

Oferty i kosztorysy bezpłatnie — Przy obu biurach stała wystawa przyborów i materiałów instalacyjnych.

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNY

pod firmą

### I. SZPETKOWSKI i Spka

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 41

poleca swoją fabrykę ołtarzy, ambon, chrzcielnic, stacyi Męki Pańskiej, figur, grup, płaskorzeźb i wszelkich wyrobów kościelnych.



## WAPNO SKALISTE

odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie w r. 1892, **wapno gazowe, kamień budowlany, brukowy i szuter** sprzedaje Administracja Wapiennika i kamieniołomów miejskich w Podgórzu.

Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon 161. Zarząd Wapiennika w Podgórzu, tel. 162, Wny P. H. Dattner we Lwowie, ul. Grodecka nr. 3, telefon 390.

**EMIL KUŹNICKI**  
 Fabryka pap dachowych,  
 płyt izolacyjnych i asfaltu  
**OŚWIECIM DWORZEC**

**Kompletne Pokrywanie Dachów**

papą dachową i cementem drzewnym. **Podwójny dach lepki** własny system patentowany, 15 lat gwarancya.

**Roboty asfaltowe** czystym naturalnym asfaltem, a mianowicie: **asfaltowanie trotuarów, wjazdów, terasów, korytarzy, piwnic, stajen, sal fabrycznych itd. Izolowanie murów fundamentowych. Osuszanie wilgotnych ścian.**

**KARBOLINEUM**  
 znakomity środek ochronny przeciw butwieniu i gniciu drzewa wszelkiego rodzaju.



Marka ochr.

**Masa ochronna** przeciw wilgoci dla izolowania wilgotnych ścian

**Asfaltowe płyty izolacyjne** do izolowania przeciw wilgoci.

**ROMAN MURANYI**  
 parowa fabryka stolarska

w Krakowie

zaopatrzona w najnowsze i najlepszego systemu maszyny z wzorową suszarnią do suszenia wszelkich materiałów, jakoteż w wielki zapas dobórowego i suchego materiału wykonuje po możliwie najniższych cenach wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące roboty, a w szczególności:

**drzwi, okna, bramy, ścianki, wystawy i urządzenia sklepowe, urządzenia biurowe, posadzki debowe, deszczułkowe i deseniowe, podłogi miękie itd.**

**Leon Appel**

poleca specjalnie swoje wyroby, jako to:

**SZYBY TRAWIONE**

do okien kościołów, klatek schodowych, drzwi pendul., salonów, bibliotek itd.

Szyby malowane, w ołwiu oprawiane. Lane tablice i numera domów. Lakiernictwo budowlane i malarstwo sztyldów.

Lwów  
 Sykstuska  
 nr. 24.

Cenniki, szkice i kosztorysy gratis i franko.

**FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH  
 W DĘBNIKACH POD KRAKOWEM  
 JÓZEFA NIEDŹWIECKIEGO I SPÓŁKI**

POLECA SVOJE WYROBY.



**ANTONI TUCH**

MALARZ DEKORACYJNY  
 KRAKÓW WOLSKA nr. 36.

**KAROL CZUNKO**

PRACOWNIA KOTLARSKA

w Krakowie, przy ulicy św. Marka l. 31

istniejąca od roku 1876

poleca się panom Architektom, Inżynierom i Budowniczym z wykonaniem łazienek, montowaniem rur do maszyn parowych, zakończeń wież, jak kul, krzyżów, kopuł, koron i najrozmaitszych ornamentów z miedzi według rysunków.

Poleca się również gorzelniom, browarom, fabrykom wody sodowej, laboratorjom, aptekom, farbiarniom itd. w dostawie wszelkich robót w zakres tego fachu wchodzących.

Wykonuje również **kotły do pralni i do pieców kaflowych** w najrozmaitszych wymiarach; także **samowary swego wynalazku dla restauracji**, w których pali się węglami kamiennymi, a zapomocą jednego ognia gotować można wodę na herbatę, grzać kielbaski, wino, piwo, krupnik, polędwicę, kawę i gotować cukier na likiery.

**PRACOWNIA BRONZOWNICZO-CYZLERSKA WRAZ Z ODLEWNIĄ  
 BRACI ŁOPIEŃSKICH  
 WARSZAWA, UL. HOŻA NR. 45.**

Wykonuje wszelkie roboty stylowe kościelne, salonowe i pomnikowe, jako to: **zyrandole, kandelabry, świeczniki do świec, gazu i elektryczności. Kule na kościoły złoci w ogniu, monstrancje, kielichy, puszki ze srebra i brązu, podarki jubileuszowe z własnych i powierzonych rysunków. Odlewa biusta, figury, płaskorzeźby i ornamenta do pomników i budowli. Przyjmuje wszelkie reperacje.**

Zakład artystyczno-słusarski  
 i fabryka plecionek drucianych

**J. Górecki i S-ka**

Kraków, ul. św.  
 Wawrzyńca  
 Nr. 26.

Telefon nr. 277.

wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne, ornamentalne, budowlane, siatki maszynowe i ręczne oraz materace i łóżka żelazne.

**Warunki prenumeraty:**

Rocznie . . . . . 16 koron 8 rubli 16 marek 25 franków.  
 Numer pojedynczy 2 korony 1 rubla 3 franki.

**Anons wielkości 7×10 cm.:**

Jednorazowo . . . 4 koron 2 ruble 4 marki 4 franki.  
 Rocznie . . . . . 30 koron 12 rubli 30 marek 40 franków